

Recenzja osiągnięć naukowych ks. dr. Dariusza Kucharskiego

Co podlega ocenie?

Przedmiotem oceny są osiągnięcia naukowe ks. dr. Dariusza Kucharskiego, w szczególności publikacje naukowe z lat 2010-2020.

W załączonej dokumentacji zachodzi pewna rozbieżność pomiędzy „Wykazem osiągnięć...” (s. 1), gdzie w punkcie „I. INFORMACJA O OSIĄGNIĘCIACH NAUKOWYCH ALBO ARTYSTYCZNYCH, O KTÓRYCH MOWA W ART. 219 UST. 1. PKT 2 USTAWY” wymienia się tylko monografię naukową. Pozostałe publikacje są natomiast wymienione w punkcie „II. INFORMACJA O AKTYWNOŚCI NAUKOWEJ ALBO ARTYSTYCZNEJ”, co sugeruje, że należy je rozpatrywać w oderwaniu od art. 219 ust. 1. pkt 2 Ustawy. Tymczasem w „Autoreferacie” jest dokładnie odwrotnie. W punkcie „4. Omówienie osiągnięć, o których mowa w art. 219 ust. 1 pkt. 2 Ustawy” (s. 2 i nast.), znajduje się charakterystyka profilu badań ks. dr. Kucharskiego przedstawiona w pierwszej kolejności z perspektywy tworzących cykl „powiązanych tematycznie artykułów naukowych opublikowanych w czasopismach naukowych lub w recenzowanych materiałach z konferencji międzynarodowych” (por. art. 219 ust. 1. pkt 2b). Habilitant wymienia trzy takie obszary tematyczne: „1. Założenia immaterializmu George’a Berkeleya i filozofii zdrowego rozsądku Thomasa Reida”, „2. Filozofia naturalna nowożytnej Anglii”, „3. Teologiczny kontekst platonizmu z Cambridge”. Z czego na dwa pierwsze składają się cykle artykułów naukowych i odczytów. Na ostatni zaś składa się wyłącznie monografia wskazaną jako główne osiągnięcie naukowe.

Niezależnie od tego, co napisano wyżej, zarówno w „Wykazie osiągnięć...” (s. 1), jak i w „Autoreferacie” (s. 12) monografia naukowa została wskazana jako główne osiągnięcie naukowe. Ponieważ Ustawa nie posługuje się pojęciem „główne osiągnięcie naukowe”, dlatego traktuję to tylko jako informację dla recenzenta, że monografia naukowa jest w tym przypadku wystarczającym, wymaganym przez Ustawę (art. 219 ust. 2) osiągnięciem naukowym, które podlega ocenie.

Monografia naukowa

Jako osiągnięcie naukowe stanowiące znaczny wkład w rozwój dyscypliny ks. dr. Kucharski wskazał monografię pt. *Racjonalność wiary w ujęciu Henry'ego More'a. Między teologią kalwińską a platonizmem z Cambridge*, Wydawnictwo Naukowe UKSW, Warszawa 2020 (zgodnie z art. 219 ust. 1. pkt 2a). Dlatego w niniejszej recenzji skupiam się przede wszystkim na omówieniu tej publikacji.

Zakres tematyczny w jakim sytuuje się treść monografii ks. dr. Kucharskiego został w „Autoreferacie” (s. 12-21) wydzielony od pozostałych obszarów badawczych, do których Habilitant zaliczył swoje pozostałe publikacje i referaty wygłaszane podczas konferencji naukowych. Oznacza to, że temat „Teologiczny kontekst platonizmu z Cambridge” stanowi nowy przedmiot w dotychczasowej pracy naukowej ks. dr. Kucharskiego, a więc ilustruje również realny rozwój naukowej biografii Habilitanta.

Książka *Racjonalność wiary w ujęciu Henry'ego More'a. Między teologią kalwińską a platonizmem z Cambridge* jest jedynym w Polsce monograficznym opracowaniem dotyczącym filozofii Henry'ego More'a (1616-1687). Oczywiście nie jest to jedyne opracowanie myśli More'a w literaturze światowej. Jest chyba jednak rzeczywiście jedynym monograficznym opracowaniem, które koncentruje się niemal wyłącznie na napięciu pomiędzy kalwińską teologią, z której Moore wyrasta, i racjonalistyczną filozofią neoplatońską, ku której się zwraca. Z tej perspektywy jest to opracowanie, które umieszcza Henry'ego More'a pomiędzy tym, co nie wybrane (oddziedziczona tradycja religijna) i tym, co wybrane (filozofia i nauka). Pod pewnym względem można to opracowanie czytać jako przykład realizacji drogi od irracjonalizmu do racjonalizmu na gruncie wiary religijnej i filozofii chrześcijańskiej. To uproszczenie z mojej strony, ale celowe, ponieważ wskazuje, w jaki sposób współczesny czytelnik może oceniać biografię siedemnastowiecznego pisarza, teologa i filozofa. Mówiąc metaforycznie, scenografia uległa poważnej zmianie i współcześnie jest z pewnością inna niż w wieku XVII, ale przemiana bohatera realizuje się według znanego schematu. Uważam, że jest to uproszczenie niebezpieczne z jednego powodu, o którym piszę nieco dalej. Mianowicie napięcie pomiędzy irracjonalizmem i racjonalizmem (tu reprezentowane przez kalwiński fideizm przeciwstawiony platońskiemu racjonalizmowi) może być zaprezentowane jako spór wiary i wiedzy, ciemności i światła, zła i dobra. Powstaje pytanie, czy mamy prawo do takich uproszczeń? Nie przypisuję ich Autorowi monografii. Nie znalazłem ich w tej interesującej książce. Ale pomyślałem o nich

podczas lektury, jako o pewnym uniwersalnym schemacie, do którego chętnie sięgamy, jako do powszechnej formy porządkowania rzeczywistości zawsze znacznie bardziej złożonej. Jedną z propozycji uporządkowania tej złożoności przedstawił Habilitant w swojej monografii. Henry More nie jest filozofem oderwanym od życia, pozbawionym kontekstu, wyizolowanym ze wszelkich powiązań ze światem realnym, czystym umysłem, nawet jeśli demonstruje wolę takiego oderwania i przypisuje realizacji takiego zamierzenia jednoznacznie pozytywną wartość. More myśli odpowiadając na potrzeby rzeczywistego świata, w jakim żyje i osobistych uwarunkowań życia, które jest jego udziałem.

Głównym walorem monografii jest więc szeroki, kontekstowy charakter przeprowadzonych analiz (s. 20, 21). Kluczowe religijne zjawiska epoki, zwłaszcza kalwinizm, entuzjazm i ateizm zostały przez ks. dr. Kucharskiego przedstawione jako nieodzowne składniki irracjonalnego tła, na którym krystalizują się siedemnastowieczne nurty racjonalnej myśli teologicznej i filozoficznej. Oczywiście nie jest możliwe, aby w monografii naszkicować całą złożoność tych zjawisk. Wybór jest konieczny. Ks. dr Kucharski dokonał takiego wyboru i skoncentrował swoje analizy przede wszystkim na sposobach, w jakie uwzględnione nurty filozoficzne i religijne pojmują naturę ludzką. W ten sposób została wprowadzona wspólna płaszczyzna dla porównań pomiędzy teologią różnych okresów i różnych ujęć (*prisca theologia*, metafizyka neoplatońska, fideizm kalwiński, kabała itd.).

Podstawą analiz uczynił ks. dr Kucharski oryginalne, siedemnastowieczne teksty źródłowe (dostępne jedynie w wydaniach oryginalnych), potwierdzając w ten sposób swoje kwalifikacje historyka filozofii. Monografia, która powstała, jest jednym z nielicznych polskich opracowań, w którym szerzej omawia się poglądy platoników z Cambridge, jedynym, które poświęcone jest w całości myśli More'a i chyba jedynym na świecie, które prezentuje koncepcję racjonalnej wiary Henry'ego More'a na tle kluczowego dla Anglii tej epoki sporu kalwinizmu i platonizmu.

Praca została oparta na tekstach oryginalnych oraz na najważniejszych opracowaniach, wybitnych autorów. Biorąc pod uwagę ogrom literatury, zawsze trzeba się zdecydować na jakiś wybór. Nie może więc nas dziwić, że poza uwzględnionymi przez Habilitanta, istnieją również inne opracowania podejmujące podobną tematykę. Są wśród nich starsze od tych, które Habilitant uwzględnił (Wilhelm Oberdieck, *Henry More und die Frage nach Gott im siebzehnten Jahrhundert*, Göttingen 1985 i Serge Hutin, *Henry More. Essai sur les doctrines théosophiques chez les Platoniciens de Cambridge*, Hildesheim 1961), ale również relatywnie nowe (*Henry More. The Immortality of the Soul*, ed. by Jacob Alexander, Dordrecht 1987). Są

też znacznie bardziej współczesne. Na przykład w roku publikacji monografii ks. dr. Kucharskiego ukazała się nowa praca poświęcona tej tematyce ("*That miracle of the Christian world": Origenism and Christian Platonism in Henry More*, edited by Christian Hengstermann, Münster 2020). Z oczywistych powodów ta rozprawa nie mogła zostać uwzględniona w omawianej monografii. Są jednak również nieco wcześniej wydane opracowania, które być może wniosłyby coś do omawianej monografii (Aharon Lichtenstein, *Henry More: The Rational Theology of a Cambridge Platonist*, Harvard 2014; Sarah Hutton, *Henry More, Ficino and Plotinus: The continuity of Renaissance Platonism*, in: *Forme del neoplatonismo: Dall'eredità ficiniana ai Platonici di Cambridge*, ed. by Luisa Simonutti, Florence 2007, s. 281-296; *Revisioning Cambridge Platonism: Sources and Legacy*, ed. by Hedley Douglas, David Leech, Cham 2019; John Henry, *Religion, magic, and the origins of science in early modern England*, London 2012, zwłaszcza rozdział pt. "Henry More Versus Robert Boyle: The Spirit of Nature and the Nature of Providence" (pierwotnie wydany w: *Henry More (1614–1687): Tercentenary Studies*, ed S. Hutton. Dordrecht 1990), gdzie różnice w pojmowaniu natury i jej działania zostały przedstawione jako różnice wynikające z odmiennego rozumienia Boga i jego związku ze światem. *Nota bene*, to ostatnie opracowanie jest znakomicie znane Habilitantowi. Uwzględniał je w jednym ze swoich artykułów (D. Kucharski, *Robert Boyle vs. Henry More on Acquiring Knowledge. Religious Concerns of the Seventeenth-Century Philosophy in England*, „*Studia z Historii Filozofii*” 3(8)/2017, s. 63-79). Można się zastanowić, czy uwzględnienie którejkolwiek z wymienionych prac, cokolwiek zmieniłoby w tym, co zostało zaprezentowane w omawianej monografii?

Mogę jednak mylić się w szczegółach. Nie wszystkie bowiem prace cytowane w tekście, znalazły się w bibliografii (por. np. monografia E. O. von Lippmana, s. 88, przyp. 30). Możliwe więc, że przeoczyłem inne tytuły, które Autor uwzględnił, ale nie zawarł ich tytułów w końcowym zestawieniu.

Wydaje się, że struktura pracy, z rozbudowaną częścią wstępną, zarysowującą szeroko kontekst religijny i filozoficzny epoki (s. 19-73) zdradza coraz bardzo obecnie ceniony sposób opracowywania historii filozofii: badanie kontekstowe, szerokie, porównawcze, uwzględniające niuanse epoki, rozmaite uwarunkowania, prądy, wydarzenia historyczne, polityczne, ruchy religijne itd. Historia bowiem, w tym historia filozofii, nie jest tylko historią geniuszy, ale także „rzemieślników”, którzy korzystając z inspiracji największych innowatorów myśli, „operacjonalizują” idee, których sami nie odkryli, stosując je do rzeczywistości życiowej praktyki. Jest to więc w dużej części historia drugiego planu, w

której głos zostaje udzielony filozofom, którzy zwykle nie zajmują głównych rozdziałów w monumentalnych, podręcznikowych opracowaniach historii filozofii (s. 76). Dlatego też wydestylowaną „czystą” historię filozofii zastępuje „mętna” mieszanina historii religii, historii kościoła, sporów religijnych, idei politycznych itd., w których filozofia nie musiała odgrywać głównej roli, choć zdarzało się, że spory dotyczyły najbardziej fundamentalnych problemów filozoficznych. W ten sposób płaski widok pomnikowych postaci pierwszego planu zyskuje głębię i życie. To jest, jak sądzę, największe osiągnięcie tej metody, którą posłużył się ks. dr Dariusz Kucharski w swojej monografii.

Jasne jest, że sponad kart książek, z sal uniwersytetów i z kościelnych ambon nie widać całego świata. Dlatego, całkowicie zgadzając się z Autorem, co do głęboko religijnego charakteru opisywanej epoki, czytelnik ma też prawo wymagać aby zostało to w pełni pokazane (s. 46-51). Gdybym więc miał coś sugerować Autorowi, to właśnie bardziej detaliczne, bardziej nieoczywiste przedstawienie na czym właściwie polega ów „głęboko religijny charakter epoki”? Na ile i czym wyróżnia się na tle innych religijnych epok? Mówiąc krótko, jak można tę tezę uzasadnić, nie poprzestając jedynie na omawianiu akademickich sporów ludzi, którzy bez wątplenia tworzyli elitę swojej epoki? Stawiam te pytania nie jako zarzuty wobec pracy Habilitanta, ale jako problem, którego rozwiązaniem, sam jest zainteresowany.

Monografia *Racjonalność wiary w ujęciu Henry’ego More’a. Między teologią kalwińską a platonizmem z Cambridge* bardzo dokładnie odtwarza myśli omawianych autorów. Jest to jej największa być może zaleta i zasługa Autora, który prezentuje w ten sposób i włącza do polskiej kultury filozoficznej nieobecne w niej, albo słabo reprezentowane epizody filozofii europejskiej. Autor czyni to jako historyk filozofii, jako uczony, który opisuje, ale nie ocenia; porównuje, ale nie wartościuje. Ostrożność w formułowaniu ocen została posunięta do tego stopnia, że z trudem można odnaleźć miejsca, w których Autor zdecydował się na polemikę z innymi badaczami. Myślę, że czytelnik ma prawo oczekiwać, że poza rozległym, drobiazgowym i głębokim przedstawieniem stanowisk postaci historycznych, pozna też zdanie innych w tej samej sprawie, a na ich tle – zdanie Autora. Ocena stanu badań, dzięki czemu można ustalić pozycję tej książki w światowej czy choćby europejskiej historii filozofii, znajduje się w niewielu miejscach, przede wszystkim w „Autoreferacie” (s. 13), a w monografii głównie we *Wstępie* i *Zakończeniu*, gdzie zawarta jest samoocena książki, w której Autor charakteryzuje własne dokonanie i wskazuje jego ograniczenia.

Poza ściśle historyczno-filozoficznymi rozstrzygnięciami, w które ta monografia obfituje, nasuwają się refleksje bardziej ogólne. Można, jak sądzę, a nawet trzeba zadać sobie pytanie, czy wolno nam rezygnować z oceny omawianych procesów, zjawisk i faktów. Nawet jeśli bezstronność osądu jest cnotą historyka, uczony może – wyraźnie to zaznaczając – sfomułować własne oceny. Tych ocen mi najbardziej brakuje.

Trudno jest bezstronnie referować kwestie filozoficzne i teologiczne, które przez wieki nie tylko podgrzewały temperaturę debat pomiędzy uczonymi, ale wywoływały realne konflikty polityczne i zbrojne, prowadziły do rozłamów i wydłużały listy ofiar wojen religijnych.

Myszę, że mamy prawo zapytać wprost, które z poglądów prezentowanych w tych sporach są chrześcijańskie, a które nie. Które są fałszywą modernizacją, być może służącą łagodzeniu konfliktów i sprzyjającą zdobyciu nowych wyznawców, ale być może odbierającą coś istotnego ze splendoru chrześcijańskiej religii, który świeci nie tylko oświetlony wewnętrznym światłem rozumu, ale przede wszystkim zewnętrznym światłem objawienia. Zdaje sobie sprawę, że pytania, które stawiam są prowokacyjne, ale nie pochodzą ode mnie. Są stale obecne i wciąż podnoszone. Zaś fakt, że od Augustyna i Tertuliana, przez Kalwina, Jansena i Pascala, po Kierkegaarda, Szestowa i Wittgensteina znajduje fideizm nie byle jakich zwolenników świadczy, że musimy się z nimi poważnie liczyć i nie mniej poważnie je traktować.

Nie piszę tego w obronie fideizmu, ale by wskazać, że sposób w jaki bronimy w religii racjonalizmu nie dokonuje się bez kosztów. Autor znakomicie wybrał w swojej monografii przedmiot obszernego wprowadzenia, w którym pokazuje modelowo napięcie pomiędzy tym, co irracjonalne i tym, co racjonalne w świecie. W ten sposób zostaje przedstawiony (ale też i teoretycznie zawężony) obszar, w jakim dokonują się osobiste wybory Henry'ego More'a.

Należałoby się zastanowić, czy w nauce o predestynacji, której zwykle domalowuje się wilcze oblicze, nie znajduje się w gruncie rzeczy prawdziwa antropologia, a nie – jak to się przedstawia najczęściej – antropologia pesymistyczna. Bóg, być może, nie dlatego zbawia i potępia w sposób, którego nie rozumiemy, ale dlatego, że zna naturę człowieka.

Formułuję te uwagi nie dlatego, aby krytykować solidną pracę Habilitanta, ale by potwierdzić, że lektura tej monografii jest rzeczywiście inspirująca i że zachęca do zastanowienia się nad dziejami zachodniej cywilizacji, o której meandrach być może nie musimy myśleć tylko z perspektywy „zwycięskiego” racjonalizmu, demonstrującego swoją dominację w ludzkich umysłach od czasów Oświecenia. Podnoszące się współcześnie

irracjonalne tendencje nie muszą być wcale postrzegane jako świadectwo odwrotu od jedynej ścieżki postępu ludzkości, ale być może pokazują realia, z jakimi proces taki musi się liczyć w każdej epoce, nigdy nie będąc u celu. Dlatego potwierdzam, że z tych względów, jak i z wymienionych wcześniej powodów merytorycznych monografia ks. dr. Dariusza Kucharskiego stanowi również znaczny wkład w rozwój dyscypliny.

Aktywność naukowa

Ustawa nakłada na habilitanta wykazanie się aktywnością naukową w więcej niż jednej instytucji naukowej (zgodnie z art. 219 ust. 1. pkt 3). Z wymienionych przez ks. dr. Kucharskiego aktywności podkreśliłbym dwie. Po pierwsze wieloletnią współpracę z Instytutem Filozofii UMK, która została sfinalizowana i sformalizowana w projekcie naukowym „Filozofia brytyjska XVII i XVIII wieku”, kierowanym przez prof. dr hab. Adama Grzelińskiego. Wymiernym efektem tej współpracy jest wydany przekład pism George Berkeleya (*Eseje z „The Guardian” oraz kazania*, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń 2020). Po drugie aktywność w ramach “European Society for the Study of Science and Theology” (esssat.eu), gdzie od 2016 ks. dr. Kucharski pełni funkcję członka Zarządu. Wymiernym efektem tej współpracy są konferencje naukowe oraz publikacje (podane w dokumentacji).

Pomijam wymienione przez Habilitanta aktywności dydaktyczne (choć są one liczne), z zastrzeżeniem, które zgłosiłem w innym miejscu, ponieważ specyfika zatrudnienia na stanowisku dydaktyczno-naukowym właściwie sprawia, że rozdzielenie działalności naukowej od dydaktycznej jest wprawdzie możliwe, ale trudne i sztuczne.

Inne osiągnięcia naukowe

Ustawa nie wymaga poświadczenia innych aktywności naukowych. Zgodnie z Ustawą art. 219 ust. 2 wystarczy wskazać jedno z wymienionych trzech typów osiągnięć naukowych. Ks. dr. Kucharski wskazał monografię naukową, która spełnia kryteria sformułowane w Ustawie (por. art. 219 ust. 1. pkt 2a).

Jednak ks. Dr. Kucharski wskazał, poza wymaganym osiągnięciem naukowym, również 14 artykułów naukowych i rozdziałów w pracach wielu autorów, opublikowanych w latach 2010-2020. W tej liczbie 10 pozycji stanowią artykuły w recenzowanych czasopismach

naukowych: „Studia Philosophiae Christianae” (5 artykułów), „Ruch Filozoficzny” (2 artykuły), „Roczniki Filozoficzne” (1 artykuł), „Idea. Studia nad strukturą i rozwojem pojęć filozoficznych” (1 artykuł), „Studia z Historii Filozofii” (1 artykuł). 4 teksty zostały opublikowane w recenzowanych monografiach wielu autorów: *Knowledge and Values*, ed. A. Świeżyński, Wyd. UKSW, Warszawa 2011; *Z badań nad filozofią XVII wieku, jej źródłami i kontynuacjami*, red. H. Jakuszko, Wyd. Lubelskiego Towarzystwa Naukowego, Lublin 2013; *God and Nature. Selected Issues in the Philosophy and Theology of Nature*, ed. A. Świeżyński, Wyd. UKSW Warszawa 2014; *Studies in Science and Theology. Biennial Yearbook of the European Society for the Study of Science and Theology (ESSSAT) 17* (2019-2020).

W mojej opinii nie muszą one być poddawane ocenie jako niezbędne do spełnienia wymagań stawianych od Habilitanta. Choć bez wątplenia zasługują na uznanie i rzeczywiście potwierdzają szerokie kompetencje ks. dr. Dariusza Kucharskiego. Są tu zarówno teksty dotyczące immaterializmu George’a Berkeleya, filozofii zdrowego rozsądku Thomasa Reida, jak i filozofii naturalnej reprezentowanej w pismach takich autorów jak Robert Boyle, Henry More, Isaac Newton, czy wymieniony już George Berkeley.

Wydaje się, że przegląd treści wszystkich publikacji przedstawionych do oceny pozwala na scharakteryzowanie profilu naukowego Habilitanta. Z pewnością głównym przedmiotem badań ks. dr. Dariusza Kucharskiego jest nowożytna angielska filozofia spekulatywna wraz z jej teologicznymi uwarunkowaniami wynikającymi ze specyfiki epoki.

W art. 219 Ustawa uwzględnia wyłącznie osiągnięcia i aktywności naukowe. To oznacza, że ocena pomija aktywności organizacyjne, popularyzatorskie i dydaktyczne (choć są one wymagane od Habilitanta, jak wynika ze wzoru „Autoreferatu” publikowanego na stronach Rady Doskonałości Naukowej). Na pewno na wszystkich tych polach Habilitant wskazał liczne osiągnięcia (por. „Autoreferat”, s. 23-25). Są one bez wątplenia ważną częścią opisu kariery zawodowej i potwierdzają zdolność Habilitanta do organizacji pracy naukowej w różnych warunkach, także przy jednoczesnym zaangażowaniu w poważne i czasochłonne obowiązki pozanaukowe. Widać wyraźnie, że ks. dr Dariusz Kucharski nie uchyla się od podejmowania najbardziej nawet absorbujących zadań pozanaukowych i potrafi je łączyć z owocną pracą naukową.

Inaczej jednak traktuję pracę dydaktyczną. Uważam ją za integralną część pracy naukowej, w sytuacji, gdy zatrudnienie w uczelni jest najczęściej zatrudnieniem na etacie dydaktyczno-naukowym. Zakładam, że było tak również w przypadku Habilitanta. W rzeczywistości, jak

wiemy, praca naukowa nie musi mieć istotnego związku z realizowanymi obowiązkami dydaktycznymi, może być jednak inaczej. W wykazie podanym w „Autoreferacie” (s. 6) z pewnością znajdują się dowody, że zachodzi ten drugi przypadek. Świadczy o tym wykaz wykładów monograficznych, gdzie znajdujemy wiele tematów, które mają odzwierciedlenie w oryginalnych publikacjach Habilitanta.

Konkluzja

Ustawa z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (art. 219) wymaga od habilitanta, aby (1) posiadał stopień doktora, (2) posiadał w dorobku osiągnięcia naukowe albo artystyczne, stanowiące znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny oraz (3) wykazywał się istotną aktywnością naukową albo artystyczną realizowaną w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej lub instytucji kultury, w szczególności zagranicznej. W świetle dokumentacji, którą otrzymałem do oceny, mogę potwierdzić, że ks. dr Dariusz Kucharski spełnia wszystkie wymienione warunki. Dlatego rekomenduję podjęcie dalszych kroków zmierzających do nadania ks. dr. Dariuszowi Kucharskiemu stopnia doktora habilitowanego nauk humanistycznych w dyscyplinie filozofia.

Tomasz Blaszczak

Tomasz, 18 marca 2022